

UZASADNIENIE

J. S. został oskarżony o to, że w okresie od 31 stycznia 2013 roku do 4 lutego 2013 roku w W., przy ul. (...) (...), działając w celu wykonania z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 317,06 zł poprzez wprowadzenie pracownika w/w spółki oraz pracownika firmy kurierskiej (...), w błąd co do swojej tożsamości oraz podanie się za swojego ojca J. S. i podrobienie jego podpisu na Umowie o Świadczenie Usług (...) S.A., tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Na podstawie całości kształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 stycznia 2013 roku dokonano w (...) S.A. zamówienia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w ofercie promocyjnej (...) na liczbę doładowań – oferta na start dla klientów T-M.” w (...) na liczbę 24 obowiązkowych doładowań na dane: J. S.. W ramach oferty promocyjnej abonentowi przysługiwał aparat telefoniczny o nr (...).

Przygotowana umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych o numerze (...) wraz z aparatem telefonicznym, z kartą SIM i przydzielonym numerem abonenckim + (...) została w dniu 04 lutego 2013 roku dostarczona do klienta przez M. P. - pracownika firmy kurierskiej (...) i została przez niego podpisana jako osobę upoważnioną do jej zawarcia w imieniu operatora.

Przesyłka została dostarczona na wskazany adres dla doręczeń, czyli na ul. (...) w W.. Przesyłkę odebrał oskarżony J. S. posiadający identyczne dane personalne jak ojciec oskarżonego, dla którego umowa została sporządzona, który był rzeczywistą stroną umowy. Umowa była w całości wcześniej wypełniona, a nr dowodu osobistego należący do starszego z panów S., czyli ojca oskarżonego, wpisał również wcześniej, kurier M. P..

Oskarżony J. S. przedłożył kurierowi swój dowód osobisty, jednakże jego tożsamość nie została przez kuriera zweryfikowana we właściwy sposób i na tej podstawie odebrał przesyłkę skierowaną do ojca oskarżonego o tożsamych danych, a następnie podpisał się swoim imieniem i nazwiskiem, na doręczonej mu umowie oraz odebrał uzyskany w ramach oferty promocyjnej aparat telefoniczny wraz z kartą SIM.

Przy zawarciu umowy oskarżony oświadczył, iż otrzymał, zapoznał się i zaakceptował warunki świadczenia usług określone w regulaminie oferty oraz cennik usług.

Oskarżony przekazał kurierowi 1 złoty. Nie ulegało wątpliwości, iż przesyłka, którą przyjął zawierała telefon komórkowy.

Po podpisaniu umowy jeden jej egzemplarz został odesłany przez kuriera do (...) S.A. i w dniu 1 kwietnia 2013 roku aktywowano przyporządkowany do umowy numer abonencki. Od dnia aktywacji telefonu nie wiązano się z przyjętego zobowiązania do utrzymywania aktywnej karty SIM ważnej na połączenia wychodzące w sieci T-M. przez okres wskazany w umowie.

W dniu 23 kwietnia 2013 roku (...) S.A. rozwiązało przedmiotową umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z uwagi na niewykonywanie obowiązku doładowania konta i przedłużania jego ważności, stosownie do warunków oferty promocyjnej. Tego dnia T- (...) S.A. naliczył karę umowną, zgodnie z zaakceptowanymi przy zawarciu umowy warunkami oferty promocyjnej. (...) S.A. poinformował stronę umowy, iż istnieje możliwość anulowania skutków niniejszego listu poprzez uzupełnienia zaległego doładowania w terminie do dnia 23.05.2013 r.

Pismem z dnia 03.09.2013 r. osoba podająca się za J. S. – stroną umowy, wystąpiła do (...) S.A. z wnioskiem o rozłożenie należności na raty, argumentując, iż zagubiła otrzymany telefon oraz, że jest emerytem, który ma niską emeryturę a jest ich stałym klientem. Na poczet zadłużenia wpłacono kwotę w wysokości 100 zł. Nie rozwiano natomiast wadliwości co do osoby, która rzeczywiście podpisała umowę.

T-M. przychylił się do powyższej prośby i rozłożył należność na raty. Jednakże nie wywiązano się z ustalonego harmonogramu, dlatego też (...) S.A., anulował swą zgodę na spłatę zadłużenia w formie ratalnej.

Wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem wyniosła 898 zł, a wartość wyrządzonej szkody pokrzywdzonej spółce (...) S.A., wyniosła 370,19 złotych.

Oskarżony J. S. nie przekazał swojemu ojcu kopii umowy ani telefonu komórkowego, nie poinformował go również, iż w/w umowę podpisał.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego k. 213-214, 258-259, 296, zeznań świadka J. S. k. 54, 275-276, zeznań świadka M. P. k. 61, 295-296, kopii umowy z dnia 31.01.2013 r. k. 8, 18, 127, 156 -157, warunków oferty k. 9, 19, 128 – 136, salda k. 10, 20, 126, podania o raty k. 11, 21, 142 , 291, przelewu k. 143, 292, pisma z dnia 18.05.2016 r. k. 27, pisma k. 137, wypowiedzenia umowy k. 138, opinii z zakresu pisma ręcznego k. 175 – 182, pisma z załącznikami k. 279 i n., pisma k. 298, 301, opinii k. 311-361, pełnomocnictwa złożonego do akt, z akt XVI C 465/15 : umowy k. 35, oryginału umowy k. 75, wniosków k. 86, opinii z zakresu pisma ręcznego i dokumentów k. 93-96.

Oskarżony J. S., obecnie 58 lat, o wykształceniu wyższym., z zawodu ekonomista. Prowadzi własną działalność gospodarczą, uzyskuje dochód miesięczny w kwocie 3000 - 4000 zł brutto. Jest rozwiedziony. Posiada dwoje dorosłych dzieci. Nie leczył się psychiatrycznie, odwykowo ani przeciwalkoholowo, był karany sądownie.

Oskarżony J. S. przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym (k. 213-214) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu ale przyznał, że pod adresem zamieszkania na ul. (...) (...) w W. odebrał przesyłkę od kuriera nadaną na J. S. i podpisał własnoręcznie umowę. Wskazał, iż nie legitymował się wtedy dowodem osobistym. Wyjaśnił, iż nie zamawiał umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w firmie (...) oraz, że nie odbierał jej za swojego ojca, który korzysta z usług tego operatora. Przyznał, iż pod wskazanym adresem zamieszkuje on wraz z synami, a także czasami przebywa jego ojciec a także była żona. Podkreślił, iż zarówno on, jego ojciec jak i syn mają takie same dane tj. J. S., dlatego myślał, że odbierana przez niego przesyłka była adresowana do niego bądź syna. Stwierdził, iż w tamtym momencie nie przywiązywał wagi do dokumentu, który podpisywał.

W postępowaniu sądowym J. S. (k. 258-259, 296) również zaprzeczył popełnieniu przestępstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Powtórzył relacje złożone w postępowaniu przygotowawczym. Dodał, iż nie miał zamiaru doprowadzić T-M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Powtórzył, iż nie kontaktował się z pracownikami T-M. i nie miał z nimi bezpośredniego kontaktu. Stwierdził także, iż nie wprowadził w błąd pracownika firmy kurierskiej (...) co do swojej tożsamości, ponieważ nazywa się J. S. i podpisał się jako J. S., gdyż myślał, że paczka jest dla niego. Oskarżony wskazał także, iż kurier firmy (...) nie dopełnił ciężących na nim obowiązków i umożliwił oskarżonemu odebranie przesyłki adresowanej do innej osoby, gdyż nie zweryfikował jego tożsamości we właściwy sposób, a tym samym przesyłka nie powinna zostać mu wydana. Podał, iż miał w tym czasie różne sprawy na głowie, dlatego nie zauważył, iż przesyłka była kierowana do innej osoby. Wskazał, iż dopiero po pewnym czasie zorientował się, iż przesyła nie była dla niego lecz dla jego ojca, jednakże nie informował o tej okoliczności T-M., gdyż w jego ocenie nie było to istotne. Przyznał, iż nie zapoznawał się z treścią umowy, którą podpisywał, gdyż wszystko odbywało się w pośpiechu, zrobił to dopiero później. Przyznał, iż w umowie wpisane były dane jego ojca, w tym nr P., nr dowodu osobistego oraz telefon kontaktowy. Stwierdził, iż zarówno on jak i jego ojciec są długoletnimi klientami T-M. i bardzo często dostają propozycje zawarcia nowych umów. Podkreślił, iż pod wskazanym adresem przesyłki odbiera zarówno jego ojciec jak i syn, którzy mają takie same dane. Stwierdził, iż odebrana prze niego paczka zaginęła, w nieznanych okolicznościach.

Sąd zważył co następuje:

Zdaniem Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w toku procesu okazał się dla Sądu kompletny i wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, zaś wersję zdarzeń w odniesieniu do zarzucanego oskarżonemu czynu, Sąd ocenił wszechstronnie, swobodnie i obiektywnie przez pryzmat zastosowania art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Na wstępie podnieść należy, że oskarżony J. S. choć nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, w swych wyjaśnieniach złożonych przed Sądem w dużej części potwierdził te okoliczności, które składają się na ustawowe znamiona zarzucanego mu przestępstwa. Oskarżony potwierdził zatem, że na zawartej ze spółką (...) S.A. umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych złożył swój podpis, podpisując się na tym dokumencie swoim imieniem i nazwiskiem, ponieważ był przeświadczony, iż została ona skierowana do niego. Dopiero później zorientował się, że umowa była przygotowana dla jego ojca, który posiada to samo imię i nazwisko. O ile wstępne wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazał, iż myślał, że przesyłka została do niego skierowana i dlatego ją odebrał oraz podpisał umowę swoim imieniem i nazwiskiem tożsamym z danymi ojca, wskazują na brak zamiaru oszustwa na szkodę (...) S.A. to dalsze jego działania, iż kiedy zorientował się, że nastąpiła pomyłka nie zgłosił tej okoliczności uznając ją za nieistotną, przeczą temu. Znamiennym jest także to, iż o zaistniałej sytuacji oskarżony nie informował swojego ojca. Ponadto analiza treści umowy jasno wskazuje, iż zamieszczone w niej były dane ojca oskarżonego : jego P., nr dowodu osobistego, nr telefonu komórkowego. Nie sposób dać wiary oskarżonemu, iż myślał, że jest on stroną umowy, skoro usługi – jak twierdził – nie zamawiał, a przekazał kurierowi 1 zł i odebrał telefon komórkowy. Ojciec oskarżonego co najmniej do dnia 08.09.2016r. nie wiedział, iż jego syn podpisał jakąkolwiek umowę z T-mobile na jego dane osobowe.

Istotne dla poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych była także załączona dokumentacja w postaci pisma (...) S.A. z dnia 23 kwietnia 2013 roku, które rozwiązało przedmiotową umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z uwagi na niewykonywanie obowiązku doładowania konta i przedłużania jego ważności, stosownie do warunków oferty promocyjnej, ale jednocześnie informujące stronę umowy, iż istnieje możliwość anulowania skutków niniejszego listu poprzez uzupełnienia zaległego doładowania w terminie do dnia 23.05.2013 r.

Na wezwania zareagowano dopiero pismem z dnia 03.09.2013 r. Sąd nie ustalił z całą pewnością, iż to oskarżony, podając się za swojego ojca, wystąpił do (...) S.A. z wnioskiem o rozłożenie należności na raty, argumentując, iż zagubił otrzymany telefon oraz, że jest emerytem, który ma niską emeryturę a jest ich stałym klientem. Podkreślić jednak trzeba, iż z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego wynika kategorycznie, iż pisma tego nie podpisał ojciec oskarżonego, natomiast by stwierdzić kategorycznie, że podpisał je oskarżony należało by dysponować oryginałem, którego nie można jednak uzyskać. Co istotne – ojciec oskarżonego pisma nie podpisał, a zatem z tego wynika, iż T-mobile przez cały ten okres było wprowadzone w błąd co do danych osobowych osoby, która umowę podpisała. Na poczet zadłużenia ktoś wpłacił jedynie kwotę w wysokości 100 zł. Można jedynie przyjąć, iż intencją wpłacającego było by pokrzywdzony nie podejmował dalszych kroków prawnych na drodze karnej czy cywilnej. Jednak tak się nie stało. Pełnomocnik T-mobile wniósł pozew przeciwko J. S. – ojcu oskarżonego i właśnie w toku postępowania cywilnego ujawniono dopiero, że przedmiotowej umowy nie podpisał J. S. widniejący jako jej strona. Co więcej – pełnomocnik J. S. zainicjował postępowanie karne i zeznając J. S. podał, że nie wie kto podpisał za niego przedmiotową umowę. W ocenie Sądu po bezpośrednim kontakcie z J. S. oraz po analizie jego zeznań, nie sposób przyjąć jego twierdzeń za nieprawdziwe. Nie ujawniono również, by świadek dążył do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej jego syna – oskarżonego, wręcz przeciwnie.

Ponadto, nie sposób przyjąć, iż oskarżony działał z upoważnienia ojca. Oskarżony wprawdzie dołączył do akt pełnomocnictwo, jednak zauważyć należy, iż uczynił to na ostatnim etapie postępowania, w sytuacji, gdy w toku całego procesu ani on ani jego ojciec nie wskazywali, by oskarżony działał z upoważnienia. Co więcej J. S. – ojciec, nic nie wiedział o zawartej umowie, a ktoś za niego – podpisując się J. S., wysłał do (...) S.A. pismo z prośbą o rozłożenie zadłużenia na raty.

Wyjaśnienia oskarżonego uznać należy za niewiarygodne, przeczą im bowiem złożone na etapie postępowania przygotowawczego w dniu 06.09.2016 r. właśnie zeznania świadka J. S., z których jednoznacznie wynika, że ojciec oskarżonego nic nie widział o zawartej przez syna na jego dane umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a w szczególności nie upoważniał go do zawarcia takiej umowy oraz do odbioru uzyskanego w ramach promocji aparatu telefonicznego i karty SIM, a wiedzę o tych faktach powziął dopiero w toku toczącego się postępowania karnego.

Sąd nie dał wiary zmienionym w tym zakresie podczas rozprawy głównej zeznaniom świadka J. S., gdyż ich treść jednoznacznie wskazuje, że zmierzają do obrony oskarżonego i uchronienia go przed grożącą mu odpowiedzialnością karną. Podkreślić także trzeba, iż J. S. – ojciec nie zamieszkiwał już pod w.w adresem.

Z zebranych w sprawie dowodów wynika bezspornie, że przesyłka została dostarczona na adres zamieszkania oskarżonego na ul. (...) (...) gdzie J. S. przedłożył kurierowi swój dowód osobisty, jednakże jego tożsamość nie została zweryfikowana we właściwy sposób, i na tej podstawie odebrał przesyłkę skierowaną do ojca oskarżonego o tożsamych danych, a następnie podpisał się swoim imieniem i nazwiskiem, na doręczonej mu umowie oraz odebrał uzyskany w ramach oferty promocyjnej aparat telefoniczny wraz z kartą SIM. Świadczą o tym ponad wszelką wątpliwość wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadka J. S. – ojca oskarżonego oraz treści zleconych na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądowym ekspertyz pismoznawczych, które stwierdzają, że zakwestionowany podpis o treści (imię i nazwisko (...)) na umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych nie został nakreślony przez J. S. – ojca oskarżonego a został nakreślony przez J. S., będącego oskarżonym w przedmiotowym postępowaniu, zaś sposób nakreślenia podpisu nie odbiegał od sposobu podpisywania się przez oskarżonego.

Z zeznań świadka M. P., ówczesnego pracownika firmy kurierskiej (...), wynika, że świadek nie dopełnił ciążącego na nim obowiązków i nie zweryfikował we właściwy sposób nr P. wskazanego w umowie z nr w dowodzie osobistym oskarżonego i umożliwił mu odebranie przesyłki, która nie była do niego zaadresowana, a tym samym, akceptując podpisanie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych przez J. S., tym samym imieniem i nazwiskiem co ojciec oskarżonego, który przy podpisaniu umowy nie był obecny. W pozostałym zakresie Sąd zeznaniom świadka dał wiarę, uznając, iż znajdują one potwierdzenie w dokumentacji przedłożonej przez T-mobile do akt sprawy.

Działając w wyżej opisany sposób oskarżony J. S. wprowadził w błąd pokrzywdzoną spółkę (...) S.A., będącą stroną umowy, którą przedstawiciel przygotował i w dniu 4 lutego 2013 roku podpisał umowę, co do osoby faktycznie zawierającej umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Sąd uznał zeznania świadków J. S. ujawnionych w trybie art. 392 § 1 k.p.k. k. 74v, oraz świadka O. S. ujawnionych w trybie art. 392 § 1 k.p.k. k. 79v za wiarygodne w tym sensie, iż przedstawiały wersję zdarzeń zgodną z posiadaną przez nich wiedzą. Ich zeznania potwierdzają, że nie zamawiali z T-M. żadnych usług w imieniu swoim ani dziadka. Nie podpisywali także przedmiotowej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Potwierdzili, iż w lutym 2013 r. zamieszkiwali przy ul. (...) razem z ojcem. Nie znali okoliczności zamówienia ani podpisania przedmiotowej umowy. Ich zeznania znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym także z dokumentów, a w szczególności w opiniach z zakresu pisma ręcznego i dokumentów.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje również, że oskarżony J. S. nie miał zamiaru wywiązania się z warunków przedmiotowej umowy, to jest nie miał zamiaru wykonywania obowiązku doładowania konta i przedłużania jego ważności, stosownie do warunków oferty promocyjnej. Ponadto nie miał zamiaru uregulować całej wyliczonej należności gdyż pomimo skierowania w dniu 03.09.2013 r. do (...) S.A. przez nieustaloną osobę wniosku o rozłożenie należności na raty, wpłacono jedynie kwotę w wysokości 100 zł, a pozostałych ustalonych rat nie uregulowano.

W tej sytuacji nie ulega najmniejszych wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem działał w celu wyłudzenia usługi telekomunikacyjne. W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych nie ulega zatem żadnym wątpliwości, że J. S. powinien odpowiadać za oszustwo przewidziane w art. 286 § 1 k.k., gdyż obejmował on swoim zamiarem cały zespół ustawowych znamion tego występku.

Odnosząc się zaś do podrobienia przez J. S. podpisu własnego ojca na Umowie o Świadczenie Usług (...) zawartej z (...) S.A. wskazać należy jeszcze raz, iż treści zleconych na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądowym ekspertyz pismoznawczych, stwierdzają, że zakwestionowany podpis o treści (imię i nazwisko (...)) na umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych nie został nakreślony przez J. S. – ojca oskarżonego a został nakreślony przez J. S., będącego oskarżonym w przedmiotowym postępowaniu, zaś sposób nakreślenia podpisu nie odbiega od sposobu podpisywania się przez oskarżonego. Uznać zatem należy za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim stwierdził, iż podpisał umowę swoim imieniem i nazwiskiem tożsamym z danymi ojca.

Sąd w pełni przyznaje walor wartościowego materiału dowodowego, pisemnych opinii biegłych z zakresu badania pisma ręcznego i dokumentów (k. 175 – 182, 311-361 oraz k. 93-96 z akt XVI C 465/15) jeżeli chodzi zarówno o wybór i przyjęcie powszechnie uznanej metody badawczej, jak i operowanie jasnymi wywodami z przedstawieniem klarowności wniosków końcowych. W ocenie sądu, opinie pisemne są spójna, czytelne, jasne, pełne i bezsprzeczne. Opinie te nie były kwestionowane przez strony. Z opinii wynika, że podpis o treści (...) złożony w miejscu „Czytelny podpis” na umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) S.A. nie został nakreślony przez J. S. – ojca oskarżonego a został nakreślony przez J. S.. Natomiast z ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań pisma i odpisów prof. nadz. dr hab. M. G. (k. 311-361) płynie dodatkowy wniosek, iż sposób nakreślenia podpisu przez oskarżonego na umowie nie odbiega od sposobu podpisywania się przez niego i mieści się w nawyku graficznym wykonawcy, chociaż został wykonany pismem bardziej czytelnym, niż na ogół stosowanym w podpisach porównawczych. Nie oznacza to jednak naśladownictwa podpisu ojca oskarżonego. Opinia ta również potwierdziła, że podanie o rozłożenie zaległości na rat nie zostało podpisane przez ojca oskarżonego a z bardzo wysokim prawdopodobieństwem przez oskarżonego – J. S..

Ustalenia te skutkowały koniecznością wyeliminowania z opisu czynu i kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu przepisu art. 270 § 1 kodeksu karnego.

Pozostały materiał dowodowy ujawniany w trybie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. na k. 303-304, 364, a nieomówiony powyżej, nie był kwestionowany. Wyżej omówione opinie, jak zostało zasygnalizowane spełniają wymogi ekspertyzy biegłych, o których mowa w art. 200 § 2 k.p.k., są pełne, jasne i bezsprzeczne. Zarówno badania, jak ekspertyzy zostały wykonane przez uprawnionych biegłych w pełni rzetelnie i profesjonalnie. Protokoły z czynności procesowych czy dokumenty, Sąd ocenia jako sporządzone przez uprawnione osoby zgodnie ze wskazaniem procedury. Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony. Karta karna jest natomiast wyznacznikiem uprzedniej postawy oskarżonego wobec norm prawa karnego.

Sąd uznał, iż wina oskarżonego i fakt popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu w przypisanym w sentencji wyroku kształcie, nie budzi wątpliwości. Zdaniem Sądu, w oparciu o ujawniony i wnikliwie oceniony materiał dowodowy, koniecznym było dokonanie modyfikacji opisu zarzucanego oskarżonemu czynu, jak i przyjętej w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej o możliwości czego Sąd uprzedził na rozprawie w dniu 19 listopada 2018 r. (k. 364).

Po przeprowadzeniu całości postępowania dowodowego Sąd uznał oskarżonego J. S. za winnego tego, że w dniu 4 lutego 2013 roku w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 898 zł poprzez wprowadzenie w błąd pracowników w/w spółki co do tego, iż Umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) podpisała rzeczywista strona umowy ojciec oskarżonego J. S., gdy faktycznie podpisana została ona przez syna posiadającego identyczne dane personalne tj. oskarżonego J. S., czym działał na szkodę (...) S.A., to jest czynu stanowiącego przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

Przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. (postanowienie Sądu Najwyższego z

04.01.2011 r., III KK 181/10, OSNKW 2011/3/27). Istniejące w przedmiotowej sprawie okoliczności potwierdzają, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd pracowników (...) S.A., co do tego, iż Umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) nie podpisał ojciec oskarżonego J. S., lecz faktycznie podpisana została ona przez syna posiadającego identyczne dane personalne tj. oskarżonego J. S., czym działał na szkodę ww. spółki.

J. S. działał z zamiarem nie wywiązania się z warunków przedmiotowej umowy, to jest nie miał zamiaru wykonywania obowiązku doładowania konta i przedłużania jego ważności, stosownie do warunków oferty promocyjnej. Ponadto nie miał zamiaru uregulować całej wyliczonej należności. J. S. nie poinformował ojca, iż podpisał umowę, której ten ostatni był stroną, iż przyjął telefon komórkowy, że spoczywają na nim dodatkowe obciążenia finansowe, nie poinformował również T-mobile, że podpisał umowę nie będąc jej stroną.

W ocenie Sądu oskarżony J. S. de facto nie wykazywał dobrej woli względem pokrzywdzonego i nie podejmował starań celem wskazania rzeczywistej strony umowy.

Sąd doszedł zatem do przekonania, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa stanowiącego występki z art. 286 § 1 k.k.

Sąd uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu winy w chwili czynu. Uzasadnionym było w danym wypadku wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z normą prawną, a nie zachodziły jednocześnie przyczyny, które odmowę takiego zachowania uzasadniałyby. W chwili dokonywania czynu oskarżony miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem.

Przy wymiarze kary sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Uwzględniając cele zapobiegawczo - wychowawcze kary oraz cele kary w zakresie społecznego oddziaływania wyroku Sąd uznał, że właściwą do stopnia zawinienia oskarżonego J. S. będzie kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł.

Podstawą wymiaru kary w niniejszej sprawie jest art. 286 § 1 k.k. przewidujący, że karą za czyn jakiego dopuścił się oskarżony jest kara pozbawienia wolności orzekana w wymiarze od 6 miesięcy do 8 lat.

Jednakże Sąd zastosował art. 37a k.k. i w miejsce kary pozbawienia wolności – orzekł karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł..

W ocenie Sądu zastosowanie art. 37a k.k. w przedmiotowej sprawie było w pełni uprawnione.

Przepis ten wprost wskazuje, że jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec karę grzywny albo karę ograniczenia wolności.

Przepis art. 37a kk w swojej dyspozycji nie zawiera reguły wskazującej na jego zastosowanie wyłącznie do tych przepisów określających ustawowe zagrożenie karą, w których przewidziana jest jedynie kara pozbawienia wolności nieprzekraczająca 8 lat. Z tego też względu, jak wskazuje się w doktrynie, przepis art. 37a k.k. ma zastosowanie w wypadkach, kiedy przepisy wyznaczające elementy ustawowego zagrożenia za dany typ przestępstwa przewidują: 1) zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat jako karą jedyną, 2) kumulatywne zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat oraz grzywną, 3) alternatywno-kumulatywne zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat oraz grzywną (por. J. M., Komentarz do zmiany art. 37a k.k. (w) Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015 (Lex).

Zdaniem Sądu rodzaj i wymiar kary orzeczonej wobec J. S. był adekwatny do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

W ocenie sądu stopień winy oskarżonego jest znaczny; działał on z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Po stronie okoliczności obciążających uwzględnił także znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu występku, a wyrażający się w nagminności tego typu czynów, tak w skali całego kraju, jak i na terenie działania tut. Sądu. Sąd wziął również pod uwagę, że szkoda wyrządzona popełnieniem przestępstwa, mimo iż od daty jego popełnienia upłynęło przeszło 5 lat, do chwili obecnej nie została naprawiona.

Po stronie okoliczności łagodzących Sąd miał na względzie, iż w dacie popełnienia czynu oskarżony nie był karany sędownie, co uzasadnia ocenę, że nie jest on osobą zdemoralizowaną w stopniu wymagającym resocjalizacji w warunkach izolacji więziennej i względem niego istnieją podstawy do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej co do jego zachowania w przyszłości, co przesądziło o wymierzeniu kary grzywny.

Wymierzając oskarżonemu karę grzywny, Sąd kierował się zasadą prymatu kar wolnościowych nad karami izolacyjnymi, a jej wymiar dostosował do możliwości finansowych i zarobkowych oskarżonego. Oskarżony prowadzi działalność gospodarczą, otrzymuje średnie dochody, stąd też orzeczonej wobec niego grzywna w wymiarze 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20,00 zł może być przez niego realnie uiszczona. Jednocześnie kara w orzeczonym wymiarze jest w ocenie Sądu karą sprawiedliwą i spełni założone jej cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Zdaniem Sądu, tak wymierzona kara spełni wszystkie swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej, albowiem wzbudzi refleksję u sprawcy połączoną w tym, konkretnym wypadku ze wzbudzeniem w sobie przekonania nieopłacalności łamania prawa i z całą pewnością wpłynie na jego sposób życia, eliminując ewentualny zamiar popełnienia kolejnego przestępstwa, co rodzić już będzie, a czego musi mieć świadomość, surowszą odpowiedzialność.

Realizując cele postępowania karnego, zgodnie z treścią art. 46 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. kwoty w wysokości 370,19 złotych, która to wysokość wynika z pisma pokrzywdzonego. Na mocy art. 46 § 1 k.k. w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponieważ szkoda została bezspornie wyrządzona, a oskarżony jej nie naprawił to należało orzec obowiązek w punkcie II wyroku. Naprawienie szkody jest jednym z podstawowych celów prawa karnego, a jednocześnie uświadomi sprawcy nieopłacalność popełniania przestępstw.

Sąd obciążył oskarżonego kosztami procesu, na podstawie art. 627 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie.